WARSZAWA, CZWARTEK, 14 MARCA 1946 R. (A)

**Cena numeru 2 złote**

NR 72 (472) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

| | |
|---|---|
| Redaktor Naczelny | 8.85-01 |
| Sekretarz Redakcji | 8.85-02 |
| Redakcja miejska | 8.85-06 |
| Administracja Wydawnictwa | 8.85-04 |
| Kier. Wydawnictwa | 8.85-05 |
| Administracja Drukarni | 8.85-03 |
| Drukarnia | 8.79-61 |

## Blok demokracji

Kontrpropozycje ,wysunięte przez PSL w sprawie utworzenia demokratycznego bloku wyborczego, były wyzwaniem rzuconym samej koncepcji bloku i całemu obozowi demokratycznemu. W części wstępnej listu skierowanego do CKW PPS i KC PPR już jest wyrażone negatywne stanowisko NKW PSL do propozycji obu partii robotniczych w sprawie utworzenia bloku, niezależnie zupełnie od samych warunków, jakie zostały w dalszym ciągu listu wysunięte. Przy czym argumentacja niepozbawiona jest cynizmu: Pisze się bowiem „różnice poglądów na te sprawy (chodzi o reformy gospodarczo - społeczne) nie są tak duże, by miały być podstawą ostrej walki politycznej, i w tej sytuacji na pewno wybory mają charakter raczej odpowiedzi na pytanie, jakimi wpływami, przy mało różniących się hasłach wyborczych, dysponują poszczególne stronnictwa demokratyczne".

Tak — „różnice poglądów" były oczywiście kiedyś znaczniejsze, nie tylko na te sprawy, ale i na inne. Kiedy działał PKWN., pewien odłam Stronnictwa Ludowego był jeszcze w podziemiach, a p. wicepremier Mikołajczyk ociągał się ze swoim przyjazdem do Polski. **„Różnice" te zmniejszały się w miarę tego, jak bieg wydarzeń potwierdzał słuszność stanowiska obozu demokratycznego, wytkniętego w Manifeście Lipcowym.** Ostatecznie — przynajmniej — jak by to wynikało z pozorów — różnice te w ogóle przestały istnieć. **Kierownictwo obecnego PSL przyjęło — przynajmniej oficjalnie — program Manifestu.** Trzeba było jednak — aby przed tym sztandary Wojska Polskiego zostały obok radzieckich zatknięte nad Berlinem i Polską całkowicie uwolnioną.

**A więc chodzi tylko przywódcom PSL o zbadanie zasięgu wpływów.** Jeżeli różnice programowe między nami są tylko drobne i całkiem nieistotne, to właściwie, jakie momenty przemawiałyby za tym, że właśnie PSL., którego zasługi są stosunkowo dość skromne na odcinku odbudowy państwa — i bardzo spóźnione, miałoby liczyć aż na takie poparcie w społeczeństwie, jak to wynika z przedstawionych nieco dalej warunków? Czyżby NKW PSL liczył na osobisty urok swoich przywódców? Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, licząc się mimo wszystko z pewnym realizmem NKW., że tu chodzi o te sfery naszego społeczeństwa, dla których **osoba p. Mikołajczyka jest symbolem innego programu, innej linii politycznej i innych koncepcji ustrojowych — niż te, które wyrażone zostały w Manifeście Lipcowym. Jest to więc niewątpliwie dwulicowość w postawie politycznej przywódców PSL. W istocie chodzi bowiem o inny program.** I dlatego, w gruncie rzeczy nie ma między nami porozumienia. Ale w takim razie nie stronnictwa, które budują państwo od pierwszych dni wyzwolenia przeceniają wpływy reakcji — jak to niejednokrotnie publicyści niektórych gazet nam zarzucają — ale właśnie PSL wpływy te przecenia — i to grubo.

Stronnictwa demokratyczne, których ścisła współpraca datuje się od czasów lubelskich, inaczej oceniają sytuację w kraju. Stronnictwa te stoją na stanowisku, **że większość społeczeństwa, a przede wszystkim świat pracy, jest za programem wytkniętym w Manifeście Lipcowym, że większość społeczeństwa przeciwna jest tarciom wewnętrznym wówczas, gdy rąk jest wciąż za mało do pracy, że większość społeczeństwa pragnie pełnej normalizacji stosunków na podstawach już istniejących, pragnie podniesienia autorytetu państwa na arenie międzynarodowej.**

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nawet w kołach zbliżonych do PSL., nawet w szeregach tego stronnictwa nastąpi otrzeźwienie.

Już dziś zresztą w wielu ośrodkach daje się to zauważyć. Świadczą o tym rezolucje uchwalone przez wszystkie stronnictwa demokratyczne. Ludzie przejrzą fałszywą grę. Wokół bloku demokratycznego zgrupują się wszystkie elementy szczerze demokratyczne, zgrupują się wszyscy ci, którzy uczciwie pragną realizacji haseł Manifestu, którzy uważają te hasła za swoje i nie chowają innych w zanadrzu. Wokół tego Bloku zgrupują się robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi bez względu na przynależność partyjną, jeżeli chcą ugruntowania osiągnięć demokracji polskiej, utrwalenia reform społecznych, zgrupują się wszyscy ci, którzy szczerze pragną pokoju wewnętrznego w naszym kraju. Za Blokiem opowie się większość obywateli — którzy pragną, by Polska była czynnikiem trwałego pokoju międzynarodowego, którzy życzą sobie bezkompromisowego stanowiska Polski wobec otwartych i zamaskowanych zakusów niemczyzny na nasze Ziemie Zachodnie i wobec tych kół reakcyjnych zagranicą, które idą świadomie, czy nieświadomie na rękę Niemcom.

Blok demokracji jest więc blokiem pokoju, porządku społecznego, jest blokiem utrwalenia podstaw naszej niepodległości, ładu gospodarczego, blokiem lepszej przyszłości naszego narodu.

**Stefan Matuszewski**

## Bezczelne zeznania Kesselringa

### o bombardowaniu Warszawy i Rotterdamu

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowej sesji Trybunału zeznawał jako świadek odwodowy Goeringa adiutant jego płk. von Brauchitsch, syn b. naczelnego dowódcy armii niemieckiej. Stwierdził on, że Hitler nakazał zastosować względem lotników brytyjskich, którzy bombardowali Rzeszę, jak najostrzejszych środków. Nie sprzeciwiał się nawet linczowaniu. Oświadczył on również, iż ojciec jego podał się do dymisji w r. 1941 z powodu rozbieżności zdań z Hitlerem w sprawach wojskowych.

B. sekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Körner oświadcza, iż nie chce składać zeznań przeciwko Goeringowi, gdyż uważa b. marszałka lotnictwa niemieckiego za „ostatniego wielkiego człowieka epoki odrodzenia" (!).

Następny świadek, b. marszałek Kesselring utrzymuje, iż podczas bombardowania Warszawy w r. 1939 obserwował je z powietrza i jest przekonany, że ataki Luftwaffe były skierowane tylko przeciwko obiektom wojskowym. Zdaniem Kesselringa bombardowanie Rotterdamu w r. 1940 polegało na nieporozumieniu z powodu złej komunikacji radiowej.

## Wyjazd tow. min. Stańczyka do Londynu

Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Jan Stańczyk odleciał wczoraj samolotem z Warszawy do Londynu, skąd z kolei udaje się na konferencję UNRR-y w Waszyngtonie, jako szef polskiej delegacji.

## Socjalistyczny rząd w Belgii

BRUKSELA (PAP). Spaak ogłosił skład nowego gabinetu, do którego weszło 9 socjalistów i 3 bezpartyjnych fachowców. Skład gabinetu przedstawia się następująco: premier i minister spraw zagranicznych Spaak (socjalista), sprawy wewnętrzne Perlot (socjalista), sprawiedliwość Collin (soc.), praca Troglet (soc.), skarb van Acker (soc.), odszkodowania wojenne Vermeylen (soc.), oświata Collar (soc.), aprowizacja de Fermig (bezpartyjny), handel zagraniczny Smaele (bezpart.), odbudowa gospodarcza Voohel (bezpart.), kolonie Anseele (soc.), komunikacja Ronovaux (soc.), roboty publiczne Moen (soc.).

*

Jak widać, Spaak utworzył gabinet czysto socjalistyczny (z dodatkiem paru bezpartyjnych fachowców). Obie partie burżuazyjne: katolicka i liberalna, nie wzięły udziału w rządzie. Nie weszli doń również przedstawiciele komunistów.

## Otwarcie sesji Rady Najwyzszej Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). We wtorek rozpoczęły się obrady Rady Najwyższej ZSRR. Pierwsza Izba — Rada Związku — zebrała się w wielkiej alabastrowej sali Rady Najwyższej na Kremlu. Wśród członków korpusu dyplomatycznego obecny jest również ambasador RP. w Moskwie, prof. Raabe.

Pojawienie się na trybunie członków rządu radzieckiego oraz biura politycznego partii komunistycznej z generalissimusem Stalinem na czele wywołuje olbrzymią i długo niemilknącą owację na całej sali. Deputowani oraz goście stojąc witają generalissimusa Stalina.

Sesję otwiera deputowany do Rady Najwyższej wybitny uczony akademik Bajkow. Mówi on o bohaterskiej Armii Czerwonej, która zapewniła pokój narodom Związku Radzieckiego i całego świata. Słowa mówcy o wiekopomnych zasługach generalissimusa Stalina w okresie wojny narodowej wywołują burzliwe owacje na całej sali.

Następnie przewodniczącym Rady Związku wybrany został jednomyślnie Al. Żdanow, poczym Izba uchwaliła regulamin obrad.

MOSKWA (PAP). W ciągu całego dnia poprzedzającego otwarcie sesji parlamentu radzieckiego w Moskwie odbywały się zabawy ludowe. W centralnym parku moskiewskim w zabawie wzięło udział przeszło 20.000 osób. Sportowcy stolicy zorganizowali zawody łyżwiarskie i narciarskie.

## Lud Londynu manifestuje

### przeciwko terrorowi w Hiszpanii

LONDYN. Po wiecu, który odbył się na Trafalgar Square, wielki pochód ruszył pod ambasadę hiszpańską. Na czele szła delegacja, która została przyjęta przez ambasadora hiszpańskiego Wśród demonstrantów znajdowało się wielu żołnierzy i b. członków Brygady Międzynarodowej. Pochód trwał blisko godzinę.

Ze słów delegacji wynika, że ambasador hiszpański oświadczył delegacji, iż przekaże wręczoną mu rezolucję gen. Franco, nie sądzi jednak, aby miała być udzielona odpowiedź, ponieważ demonstracje tego rodzaju są mieszaniem się do spraw wewnętrznych obcego państwa.

## Prezydent Hiszpanii przybył do Francji

LONDYN (PAP). Po przybyciu do Francji prezydent Republiki Hiszpańskiej, Marcin Barrio oświadczył, iż nie wątpi, że wkrótce reżim gen. Franco upadnie i republikanie obejmą rządy w Hiszpanii.

PARYŻ (PAP). Po przybyciu do Paryża prezydenta Republiki Hiszpańskiej, spodziewana jest rekonstrukcja gabinetu rządu republikańskiego. Wezmą w niej prawdopodobnie udział przedstawiciele partii komunistycznej.

—o—

## Władze b. „rządu" londyńskiego

### działają nadal w Palestynie

TEL AVIV. „Palestine Post" zamieszcza artykuł p. t. „Rządy londyńskie nad Polakami palestyńskimi", w którym stwierdza, że przejęcie własności państwowej przez delegata rządu polskiego w Palestynie zostało uprzednio zakończone, ale zasiłki na oświatę i inne świadczenia dla uchodźców pozostają nadal w rękach mianowańców byłego rządu londyńskiego.

Notując fakt rozpoczęcia nieoficjalnej rejestracji repatriantów przez komitet obywatelski, pismo stwierdza: „Wraz z przybyciem misji repatriacyjnej z Warszawy, oczekiwano powrotu około 70 proc. uchodźców Tymczasem brytyjska komisja utrzymuje urzędników starego reżimu. 2000 polskich sierot, dzieci wojskowych lub mających rodziców w Polsce pozostaje pod ich zarządem. Wojskowe szkoły w byłych obozach Andersa istnieją nadal, a uczniów uczą andersowcy. Ani w wojskowych, ani w cywilnych szkołach nic się nie zmieniło. Wiadomości o odbudowie i przebudowie Polski celowo ukrywane są przed żołnierzami i uchodźcami."

— Sąd wojskowy w Getyndze skazał trzech młodocianych Niemców na 1 do 6 miesięcy więzienia za wywieszenie flagi ze swastyką.

— Francuski sąd najwyższy skazał b. ministra oświaty i zdrowia w rządzie Vichy, prof. Chevaier, na 20 lat ciężkich robót.

— 3 kwietnia w Londynie ma się odbyć konferencja ministrów aprowizacji szeregu państw w celu omówienia międzynarodowej sytuacji żywnościowej.

## Trzeci dzień obrad

### Związku Samopomocy Chłopskiej

W trzecim dniu II Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej obrady przedpołudniowe poświęcone były dyskusji delegatów nad referatami wygłoszonymi w dniu wczorajszym Poszczególni mówcy wysuwali potrzeby terenu, m. in. poruszono sprawy świadczeń rzeczowych, siewu wiosennego oraz wysunięto postulat przejęcia przez Zw. Samopomocy Chłopskiej Państwowych Przedsiębiorstw Traktorów i Maszyn Rolniczych, celem odpowiedniego rozdziału traktorów dla wsi.

Na liczne pytania udzielił wyczerpujących odpowiedzi wiceminister Rolnictwa Bieniek

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie księdza Borowca, utrzymane w głębokim duchu demokratycznym Wywołało ono entuzjazm na sali. Ks. Borowiec nakłaniał do jedności robotniczo-chłopskiej na podstawie Polski Ludowej oraz domagał się całkowitego zjednoczenia narodu w obliczu nadchodzących wyborów.

Podkreślono konieczność szybkiego zagospodarowania Ziem Zachodnich oraz podniesienia gospodarczego i kulturalnego poziomu na wsi. W obu tych wielkich zadaniach — wielki musi być udział Związku Samopomocy Chłopskiej.

Mówcy stwierdzają, że aby nie dopuścić do wsi polskiej spekulantów i pośredników należy stworzyć w każdej wiosce spółdzielnie Zw Samopomocy Chłopskiej, któreby bez pośrednictwa dostarczały produkty rolne miastu i sprowadzały fabrykaty przemysłowe.

Podkreślono konieczność wzajemnej sąsiedzkiej pomocy i współpracy.

W serdecznych prostych słowach pozdrowił kongres ob. Stopnicki, żołnierz z pod Tobruku, który przedstawiwszy gehennę wojska polskiego na emigracji — wzywa kongres do rozpoczęcia akcji ułatwienia powrotu do kraju chłopom, znajdującym się jeszcze za granicą.

Zjazd przyjął jednogłośnie deklarację w której potępia wszelkie próby rozbijania jedności Samopomocy Chłopskiej.

Rezolucja składa protest przeciw kolportowanej przez skupionych wokół wicepremiera Mikołajczyka działaczy — ulotce „Oświadczenie" — oczerniającej II Zjazd i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, m. in. protest przeciw ograniczeniu dostaw UNRRA dla Polski.

W skład Zarządu Głównego Zw. Samop. Chłopskiej weszli m. in.: ob. ob. Janusz, Cieślak, Fedecki, Król, Marmont, Groszowa, prof. Górski i in.

# Łamacze lodów i samoloty

## w walce z zatorem na Wiśle

W ostatnich dniach Czarna Woda przerwała wał ochronny na przestrzeni około 200 metrów, przerywając się gwałtownie w kierunku miejscowości Gruczno. Zostały zerwane mosty w Świeciu i Przechowie na szosie Bydgoszcz — Gdańsk. Komunikacja kolejowa z Gdańskiem została przerwana. Wskutek zerwania słupów wysokiego napięcia, powiat świecki tonie w ciemnościach.

Łamacze lodu „Wilk" i „Ryś", które początkowo brały udział w akcji przeciwpowodziowej, obecnie stoją bezczynnie z powodu wysokiego stanu wody.

Samoloty zrzuciły 16 bomb, po 250 kg każdą, lecz nie dało to pożądanych wyników.

## Kryzys rządowy we Francji zażegnany

# Stonnictwo republikańsko-ludowe

## pozostanie w rządzie Gouina

PARYZ. W Paryżu zakończyły się obrady kongresu partii republikańsko - ludowej (stronnictwa gen. de Gaulle). Rezolucja uchwalona na kongresie, stwarza szanse dalszego trwania obecnego rządu, opierającego się na 3 najważniejszych partiach, oraz być może dotrwania jego do wyborów, mających się odbyć w czerwcu r. b.

Rezolucja kongresu pozostawia komitetowi wykonawczemu wolną rękę w uzgodnieniu różnicy zdań, jaka zaznaczyła się pomiędzy partią republikańską - ludową, a komunistami w sprawie upaństwowienia elektrowni oraz w sprawie szkolnictwa. Ruch republikańsko - ludowy spotkał się ostatnio z silnymi atakami ugrupowań prawicowych zarzucających mu, iż zjednoczył się w rządzie z komunistami.

Trzy sprawy są obecnie najbardziej palącymi problemami we Francji. Pierwszą z nich jest upaństwowienie gazowni i elektrowni, w której to sprawie konieczna jest zgoda całego rządu. Drugą kwestią, jeszcze trudniejszą do rozstrzygnięcia, są różnice zdań dotyczące nowej konstytucji. Ruch republikańsko - ludowy domaga się włączenia do Deklaracji Praw Człowieka artykułu dotyczącego swobody nauczania i prawa otwierania szkół katolickich. Artykuł ten nie spotka się napewno z uznaniem większości Zgromadzenia.

# Towary za węgiel

## Zakończenie rokowań polsko-szwajcarskich

Rozpoczęte przed kilku tygodniami, w dniu 4 lutego r. b. rokowania handlowe polsko - szwajcarskie, zostały zakończone.

W szeregu ważnych postanowień, podpisanych ze strony Polski przez wiceministra Żeglugi i Handlu, tow. dra Ludwika Grossfelda, a ze strony szwajcarskiej przez delegata rządu dla umów handlowych, p. Massa Sroendle uregulowana została przyszła wymiana gospodarcza między Polską a Szwajcarią z tym, że Polska dostarczać będzie Szwajcarii przede wszystkim tak bardzo pożądanego przez nią węgla, podczas gdy Szwajcaria przyczyni się w dużej mierze do odbudowy Polski przez dostarczenie jej towarów awansem.

Rokowania toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

## *Tow. min. Świątkowski mówi*

# o sytuacji przedwyborczej w Czechosłowacji

## i stosunkach czesko-polskich

Tow. Minister Świątkowski udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej następującego wywiadu.

Praga na przyjezdnych z Polski robi wrażenie miasta „przedwojennego". „Przedwojennego" to znaczy przede wszystkim bardzo mało zniszczonego — dzieli się wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji tow. minister Świątkowski.

Czechy w porównaniu z Polską są prawie nietknięte zniszczeniami wojennymi. Mimo to Czesi w bardzo szybkim tempie zmierzają do usunięcia tych nielicznych śladów wojny, stosując, jak na nasze pojęcia, dość ostre pociągnięcia n. p. daleko posuniętą reglamentację środków żywnościowych i papierosów. System rozdziału działa jednak na ogół sprawnie. Wydaje się, że zapewnia ludności przetrzymanie w dość ograniczonych warunkach ciężkiego, oczywista nie tak ciężkiego jak u nas, okresu odbudowy. Kraj ten zdąża wyraźnie do stabilizacji.

— Co według towarzysza Ministra zapewnia Czechom bliską stabilizację?

— Interesujące prawdopodobnie będzie bliższe przyjrzenie się czeskiemu życiu politycznemu. Same Czechy mają mniej partii niż my, bo tylko 4: socjal - demokratyczną, komunistyczną, narodowo - socjalistyczną (przeważnie drobnomieszczańską) i ludowo - katolicką (Lidova Strana). Słowacja ma również cztery partie: komunistyczną, demokratyczną, powstaje tam partia socjal-demokratyczna Partia Pracy i partia jedności narodowej (nar--soc.).

Ilość i kompetencja ministerstw jest podobna do naszych. Czechosłowacja weszła obecnie w okres przedwyborczy. Termin wyborów został już wyznaczony na 26 maja. Do chwili mojego wyjazdu z Pragi ordynacja wyborcza nie była jeszcze uchwalona. Przyjęto jednak sądzę, że prawo wybieralności i wybierania mają narody słowiańskie z wykluczeniem Niemców i Węgrów.

— Jak przedstawia się współpraca stronnictw?

— Stosunek między partiami nie wykazuje większego naprężenia. Kler katolicki skupiony głównie w partii kat.-ludowej deklaruje współpracę katolików z marksistami dla dobra państwa i narodu. Przeważa opinia, że nawet w wypadku, gdyby wynik wyborów zmienił stosunek sił, jaki istnieje w obecnym gabinecie, nie wpłynie to zupełnie na polityczny skład rządu oraz na zasadniczą linię polityczną, wypracowaną i ustaloną przez ten rząd.

— A co się stało z partią czeskich agrariuszy?

— Partia czeskich agrariuszy została łącznie z czeską narodową demokracją, zdelegalizowana, co uzasadnia się ich współpracą z okupantem hitlerowskim. Agrariusze i narodowi demokraci indywidualnie wstępują do legalnych partii prawicowych i stąd prasa socjal - demokratyczna i komunistyczna często atakuje pozostałe stronnictwa za „korzystanie z poparcia czynników reakcyjnych".

— Czy można mówić jeszcze o problemie słowackim?

— Problem ten rozwiązało samo życie. Słowacja uzyskała faktyczną autonomię. Słowacja rządzi się oddzielnie, posiada własną Radę Narodową z Prezydium o określonych kompetencjach ustawodawczych. W Słowacji działa 11 agend — filii ministerstw czechosłowackiego rządu centralnego, które podlegają Słowackiej Radzie Narodowej. Sytuacja faktyczna odbiega tu od postanowień czechosłowackiej konstytucji z 1920 roku.

Przyszły Parlament ureguluje sytuację prawną Czechosłowacji w nowej konstytucji.

Obecny tymczasowy parlament czecho-słowacki powołany jest przez tymczasowe Rady Narodowe, te zaś zostały wyłonione w podobny sposób, jak u nas.

— Jaka jest opinia przeciętnego Czecha o Polsce?

— Opinia ta nie zawsze kształtuje się na źródłach obiektywnych. Przyczynia się do tego anormalny stan, wynikający z braku umowy o współpracy kulturalnej (prasa, książki itd.).

Wyniki w pracy polsko - czechosłowackiej osiągnięte już przez komisje współpracy kulturalnej przyczynią się do pogłębienia wymiany kulturalnej i utrwalenia w obu krajach poglądu, że w naszym wspólnym interesie leży zadzierzgnięcie najściślejszych przyjaznych stosunków w najbliższym okresie. Polska cieszy się dużą sympatią narodu czeskiego. Wynika to z nastawienia słowiańskiego i wieloletniej tradycji kultywowania przyjaźni narodów słowiańskich. Wielu Czechów zna język polski. Zasługi pod tym względem położyło Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej, mające siedzibę w Pradze. W czasie mego pobytu w Pradze miałem możność bliższego zetknięcia się z różnymi kołami społeczeństwa czeskiego. Wygłosiłem dla prawników czeskich odczyt o prawodawstwie polskim, miałem referat w Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej, byłem na zjeździe młodzieży czeskiej. Widziałem tam duże zainteresowanie się wszelkimi problemami życia polskiego. Na ogół widoczny jest tu jednak brak ścisłych informacji o Polsce dzisiejszej.

Wierzę, że zdrowy instynkt samozachowawczy w niedługim czasie doprowadzi narody polski, czeski i słowacki do wyrównania różnic i sprzeczności i do zacieśnienia najbardziej przyjaznych stosunków — w interesie własnym i całej Słowiańszczyzny

— o —

## 4 transporty repatriantów przybyły z Lubeki do Polski

Z brytyjskiej strefy okupacyjnej przybyły do portów polskich 4 transporty repatriantów z Lubeki.

Statek „Rugen" przywiózł 390 Polaków, zaciągniętych przymusowo podczas okupacji do wojska niemieckiego. Na statku „Herkules" powróciło 614 repatriantów. Statkiem „Spree" przybyła ludność cywilna, przymusowo wysiedlona na zachód z województw centralnych. 800 osób powróciło statkiem „Sachsenwald". Ponadto promem przybyło 140 repatriantów ze Szwecji.

— o —

## Morderca Polaków

### zawisł na szubienicy

W ratuszu Cieszyńskim odbyła się rozprawa przeciwko znanemu dobrze polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, gestapowcowi Karolowi Eichlerowi. Prowadził on w cieszyńskim gestapo referat kościelny, żydowski i prasowy. W roku 1945 brał udział w mordach, popełnionych w Bystrzycy na osobach dr. Miczka i Heczki, dobijając leżących na ziemi wystrzałem w kar. W r. 1942 brał udział w słynnym „volksfeście" w Cieszynie (powieszono wtedy 24 Polaków). Poza tym uczestniczył w masakrze Polaków w Żywocicach i Istebnej.

Morderca zawisł na szubienicy.

## *Ambasador Lange:*

# „Żelazna kurtyna"

## jest czczym wymysłem

NOWY JORK (PAP). W hotelu „Astoria" odbyło się przyjęcie na cześć prezesa Amerykańskiego Kongresu Słowian Leona Krzyckiego. Na przyjęciu był obecny m. in. amb. Lange.

Prezes Krzycki zreferował wrażenie swoje z niedawnej podróży do Europy i oświadczył, iż czytając przemówienie Churchilla, przypomniał sobie rozmowę odbytą 2 miesiące temu z generalissimusem Stalinem. Wielki przywódca Związku Radzieckiego mówił tylko o pokoju. Trudno sobie wyobrazić — oświadczył Krzycki — większe kontrasty niż ci dwaj mężowie stanu. Jeden z nich stał się ostoją reakcji i pragnie utrzymać dawne metody, dawny świat i osławioną równowagę sił. Drugi posiada dynamiczną siłę socjalisty i wyzwolił narody europejskie spod reżimu faszystowskiego, prawie pańszczyźnianego.

Churchill jest rzecznikiem przeszłości. Stalin nosi w ręku pochodnię lepszego jutra. Generalissimus Stalin w rozmowie ze mną — oświadczył Krzycki — podkreślił konieczność przyjaźni i pokojowych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Następnie przemawiał ambasador Lange, który oświadczył zgromadzonym, że „żelazna kurtyna", o której mówił Churchill, jest czczym wymysłem. Nie ma żadnej „kurtyny" między państwami słowiańskimi a zachodnią Europą. Słowianie pragną przede wszystkim pokoju i porozumienia.

NOWY JORK (PAP). Odbyło się tu posiedzenie Amerykańskiego Kongresu Słowian, w którym wzięli udział delegaci reprezentujący 5 milionów Amerykan pochodzenia słowiańskiego. Na porządku dziennym obrad znajdowały się zagadnienia wewnętrzno-amerykańskie oraz sprawa bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Konferencja przyjęła rezolucję wyrażającą poparcie dla polityki opartej na uchwałach konferencji moskiewskiej i zaleciła jako główną wytyczną dalszej polityki Stanów Zjednoczonych porozumienie 3 mocarstw i współpracę z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

# Prof. Tarlé o mowie Churchilla

MOSKWA (SAP). Dziennik „Izwiestia" krytykuje ostro przemówienie Churchilla w artykule znanego radzieckiego historyka prof. Eugeniusza Tarle.

Churchill — pisze Tarle — przeciwstawia „ojcowskie rządy W. Brytanii warunkom życia w Europie wschodniej". Ale czy rzeczywiście Churchill jest tego zdania, że taki Bombaj, Kalkutta, Aleksandria, Delphi, słowem ludy, pozostające pod rządami Wielkiej Brytanii — dyszą wolnością i spokojem? Ten styl wolności, który odpowiada Churchillowi, mamy dzisiaj w Hiszpanii. To też ani jednym słowem nagany nie odezwał się Churchill.

Prof. Tarle twierdzi, że polityka angielska zarówno za rządów Churchilla, jak też za Bevina, dąży do formowania bloków wrogich Związkowi Radzieckiemu.

# Niemcy zgubili Boga...

## Ciekawe przemówienie prof. uniwersytetu berlińskiego

BERLIN (ZAP). Z okazji 400-ej rocznicy śmierci Marcina Lutra profesor uniwersytetu berlińskiego, Henryk Vogel wygłosił przemówienie w kościele Mariackim, w którym podniósł, że „Niemiec dzisiejszy jest głodnym, obciążonym winą indywiduum, którego krwią zbryzganych rąk nic oczyścić nie zdoła. Niemcy, według jego słów, straciły prawo uważania się za dziedziców wielkiej przeszłości, jak to niegdyś mógł czynić Luter. Prawo to straciły z chwilą, gdy przed 13 laty wkroczyły na złą drogę. Dziś Niemcy ponoszą sprawiedliwą karę za prześladowanie innych i za swe wyczyny bandyckie. Niemcy zgubili Boga i muszą go znów odnaleźć".

# We współpracy aliantów, a nie w rozdźwiękach widzi Polska gwarancję pokoju

HANNOWER (PAP). W Hannowerze odbył się zjazd delegatów nauczycielstwa polskiego w okupacji brytyjskiej. Na zjazd przybył m. in. minister oświaty Wycech i delegat PPS — Jabłoński. W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe min. Wycech powiedział: „Nieodpowiedzialna propaganda przedstawiająca życie w Polsce w fałszywym świetle kładzie głęboki cień pomiędzy krajem a niektórymi z Was". Mówiąc o sytuacji międzynarodowej, min. Wycech podkreślił, że we współpracy aliantów, a nie w rozdźwiękach widzi Polska gwarancje pokoju. „Dla nas pokój ten jest potrzebny, abyśmy mogli zasiedlić ziemie uzyskane i przeprowadzić wielki plan gospodarczy odbudowy kraju. Musimy położyć nacisk na wartości kulturalne chłopa i robotnika. Ponieważ zaczynamy odczuwać brak ludzi, liczymy na emigrację naszą z zachodu i wschodu, musimy bowiem dokonać siłami całego narodu historycznego zadania odbudowy kraju i zagospodarowania ziem zachodnich".

## Polscy delegaci w Brukseli na konferencji radiofonicznej

BRUKSELA (SAP). W Brukseli rozpoczęła się we wtorek, 12 b. m. dwudniowa międzynarodowa konferencja radiofoniczna.

Z ramienia Polskiego Radia przybyli, jako delegaci: dyrektor techniczny Polskiego Radia dr Blicher i Wanda Gojawiczyńska.

## Misja repatriacyjna wyjeżdża do Kairu

W dniu dzisiejszym opuści Warszawę, udając się do Kairu, polska misja repatriacyjna, która zasięgiem swym obejmie kraje Bliskiego Wschodu.

# Proces NSZ

## Przemówienia obrony

WARSZAWA (SAP). Wczoraj w warszawskim procesie NSZ w dalszym ciągu zabierali głos obrońcy.

Mec. Szulborski w dłuższym przemówieniu omawiając powstanie organizacji NSZ i mówiąc o jej działalności, sięga aż do genezy powstania pojęć terroru politycznego i odpowiedzialności zbiorowej, które narodziły się gdzie indziej, a skąd NSZ bezkrytycznie wzory czerpało. Broni on głównego oskarżonego Żwirko — kierownika organizacyjnego 16-go okręgu i przejściowo członka Komendy Ziem Wschodnich. Obrońca stara się udowodnić, iż Żwirko o zamierzonej akcji wierzchowińskiej nic nie wiedział, nie wydawał żadnych instrukcji co do likwidacji osób niewygodnych.

Obrona wysuwa tezę, że w stosunku do Żwirko należy zastosować dobro dekretu o amnestii z dnia 2 sierpnia r. ub., ponieważ oskarżony nie zajmował „naczelnych funkcji kierowniczych" — co jest zastrzeżone w amnestii. Wyłoniło się tu ciekawe zagadnienie prawne, czy osoba, która w chwili gdy była zobowiązana do dobrowolnego ujawnienia się, przebywała w więzieniu, może korzystać z dobrodziejstwa amnestii, choć o „dobrowolnym ujawnieniu się" przecież w więzieniu mowy być nie może.

Adw. Rettinger podniósł w swym przemówieniu, że proces cały był prowadzony wzorowo, z najwyższą bezstronnością i że wspólnym dążeniem sądu, prokuratury i obrony była chęć jak największego zbliżenia się do prawdy materialnej. Obrońca podkreśla, iż siedzący na ławie oskarżonych, to tylko marionetki, poruszane przez sznurki, których końce znajdują się daleko — najprawdopodobniej poza granicami kraju.

Skolei adw. Binterowa broniła Kałużnej i Kowalskiego (stosunkowo najmniej obciążonych w tym procesie) oraz Szolocha, którego hipoteka, dla kontrastu, wygląda niezwykle ponuro: ma on bowiem na sumieniu wymordowanie całej rodziny żydowskiej, dwóch mężczyzn o nieustalonych nazwiskach i hr. Ronikiera, który rzekomo był na służbie w niemieckiej żandarmerii.

Dziś sąd udzieli ostatniego słowa oskarżonym.

# Co zawierały tajemnicze skrzynie

## wykopane przez Amerykanów

PRAGA (SAP). Przewodniczący Zgr. Narodowego Czechosłowacji David przedstawił sprawę incydentu, mającego miejsce dnia 10 lutego w okolicy miasta Stehowice. David oświadczył, że oddział amerykańskich żołnierzy przeszedł w dniu 10 lutego granicę czechosłowacką i wykopał w lesie pod Stehowicami wielką ilość skrzyń z dokumentami. Bez zezwolenia władz wywieziono skrzynie zagranicę. Rząd a wraz z nim całe społeczeństwo czechosłowackie potępiło czyn grupy amerykańskich żołnierzy, którzy w sposób niespotykany w historii dwóch zaprzyjaźnionych narodów naruszyli suwerenność państwa. W dniu 2 marca amerykańskie dowództwo zwróciło rządowi Czechosłowacji zawartość skrzyń.

Chociaż zawierają one cenny materiał — oświadczył David — mamy podstawy do podejrzewania, że nie są te dokumenty, które zostały wywiezione z pod Stehowic. Zwrócono nam archiwum Franca i niemieckiej służby bezpieczeństwa. W okresie powstania w Pradze — zostały one wysłane przez Niemców na Zachód. Transportowano je przez miasto Rohicanie, Pilzno i Klatovi i przekazano armii amerykańskiej. Skrzynka pod Stahowicami była obłożona tonami materiałów wybuchowych i w wypadku mniej ostrożnego obchodzenia się przy wydobywaniu skrzyń groził potworny wybuch. Wyleciało by w powietrze wszystko, co znajduje się wokół w wielkiej odległości. Takimi środkami oczywiście — wskazuje David — nie broni się resztek archiwum ministerstwa Franka.

Stwierdzono że amerykańskiej ekspedycji towarzyszył Sturmbanfuhrer SS, który dobrze znał zawartość schowka. W tym stanie rzeczy Czechosłowacja, przyjmując wyjaśnienia i przeprosiny rządu amerykańskiego, obciążające dowództwo amerykańskie we Frankfurcie, uważać będzie sprawę za załatwioną dopiero wówczas, gdy bez najmniejszej wątpliwości wyjaśniona zostanie tajemnica zawartości skrzyń.

— W okolicy Soekaboemi (Jawa) 2 konwoje brytyjskie zostały zaatakowane przez oddziały jawajskie. Straty po stronie brytyjskiej wynoszą 9 zabitych i 25 rannych

# Na terenie b. obozu w Pruszkowie

## trwa praca nad odbudową taboru kolejowego

Już następnego dnia po oswobodzeniu Pruszkowa od Niemców, grupka pracowników kolejowych Warsztatów Głównych, przybyła na t eren warsztatów, aby przystąpić do pracy.

### PROWIZORYCZNY OBÓZ POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Warsztaty znajdowały się w okropnym stanie, ponieważ Niemcy urządzili tu prowizoryczny obóz przejściowy dla powstańców i ludności Warszawy. Przez hale przeszła wielotysięczna zmaltretowana i wyniszczona rzesza ludzka (dziennie znajdowały się 60 tysięcy osób). Wobec braku urządzeń kanalizacyjnych, stosy odpadków i nieczystości, zaśmiecały teren.

Niemcy gromadzili tu również dokumenty, księgi z Biblioteki Narodowej oraz akta hipoteczne. Papiery gniły, składane w pomieszczeniach bez okien, drzwi i szyb.

To też pierwsze roboty musiały być ograniczone do zabezpieczenia cennych dokumentów, ochrony ich przed kradzieżą oraz przygotowanie terenu do pracy. Po oczyszczeniu warsztatów przystąpiono natychmiast do odbudowy sieci elektrycznej i wodnej oraz do naprawy poniszczonych torów.

### W ŚLAD ZA NIEMCAMI

Podczas, gdy jedni pracownicy zajęci byli oczyszczaniem terenu, drudzy udali się na Zachód, w ślad za uciekającymi Niemcami, na poszukiwanie wywiezionych urządzeń warsztatowych i materiałów.

Ciężka to była droga. Nie wszędzie jeszcze docierały pociągi, gdyż nie pozwalały na to wysadzone w powietrze tory i mosty kolejowe. A gdy, po długich poszukiwaniach odnajdywano maszyny, były one częściowo uszkodzone lub przysypane gruzem.

Podróż ekipy, wysłanej na poszukiwania, trwała kilka tygodni. Pracownicy żywili się suchym chlebem, a gdy i tego zabrakło, musieli korzystać z pomocy wojska i miejscowej ludności.

### ZNOWU PRZY WARSZTACIE

Po sprowadzeniu pierwszych obrabiarek i umocowaniu ich na fundamentach, przystąpiono do produkcji, rozpoczynając naprawę wagonów, najpierw osobowych, później towarowych. Prace podjęto z takim zapałem, że w sierpniu wykonano 180 procent zamierzonego planu.

W miarę odzyskiwania maszyn, stopniowo podnosiła się wydajność pracy. W październiku 1945 roku dokonano napraw: wagonów osobowych 141, towarowych 24, a w lutym 1946 r. liczba dokonanych remontów wagonów osobowych podniosła się do 204, towarowych do 30. Równocześnie przebudowano kilkanaście wagonów na wagony warsztaty, wagony-sanitarki oraz 3 na t. zw. „salonki", służące do przewozu dyplomatów zagranicznych.

Do roku 1939 warsztaty posiadały 950 maszyn łącznie z urządzeniami technicznymi, obecnie mają zaledwie 15 proc. majątku przedwojennego.

Również, w stosunku do stanu przedwojennego, zmalała liczba pracowników. Przed rokiem 1939 warsztaty kolejowe zatrudniały 1900 osób, w czasie okupacji Niemcy przyjęli do pracy 4000 ludzi, obecnie jest tylko 990 robotników.

Do pracy zgłosiło się ich około 2 tysięcy, z uwagi na to jednakże, że na terenach odzyskanych istniała olbrzymia potrzeba uruchomienia warsztatów kolejowych, wysłano grupę, składająca się z kilkuset wykwalifikowanych pracowników, delegując ich do DOKP w Olsztynie, Gdańsku, Katowicach i Szczecinie.

### SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA

Ponieważ dotkliwie odczuwa się brak rzemieślników, już 3 lutego 1945 roku uruchomiono 3-letnią szkołę rzemieślniczą przy warsztatach. Kształci się w niej 120 chłopców na ślusarzy, stolarzy, tokarzy, kowali, odlewników i blacharzy. Chłopcy posiadają własne szkolne hale. Zajęcia praktyczne w warsztatach i nauka w dokształcającej szkole w Pruszkowie trwa 8 godzin dziennie. Uczniowie wybitnie zdolni przechodzą po okresie nauki wstępnej do właściwych warsztatów na samodzielne placówki.

*

W miarę dalszego rozwoju warsztatów, wzrostu załogi i kompletowania sprzętu, warsztaty kolejowe w Pruszkowie będą nadal zwiększać produkcję. Na jej wzrost wpływa bardzo dodatnio premie, wyznaczona przez Ministerstwo Komunikacji.

Wszyscy pracownicy warsztatów świadomi są tego, że pracą swą przyczyniają się do odbudowy życia gospodarczego Polski.

W. S.

# Dwa transporty darów londyńskich

W Londynie istnieje Polski Komitet Centralny Pomocy Ofiarom wojny, który — korzystając w dużej części z funduszów udzielonych przez Polonię amerykańską — już dwukrotnie nadesłał do Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Polsce transporty towarów, ogólnej wartości 16.200 funtów szterlingów.

Obecnie nadszedł trzeci i czwarty transport, ogółem 898 skrzyń z żywnością, odzieżą, lekarstwami i t. p., łącznej wartości ok. 3.000 funtów szterlingów. Przesyłki te są rozdzielane na wszystkie województwa dla zakładów dziecięcych, kuchen ludowych i domów starców.

## WIEŚCI Z KRAJU

### MIASTO SZCZECIN PRZEJMIE SZEREG PRZEDSIĘBIORSTW

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, prezydent miasta inż. Zaremba, zapowiedział, że pewna ilość przedsiębiorstw przemysłowych, administracyjnych, dotychczas administrowanych przez państwo, będzie przekazana miastu. Przedsiębiorstwa te będą nową podstawą dochodowości miast na ziemiach odzyskanych, których sytuacja finansowa jest na ogół ciężka

### CUKIERKI I CZEKOLADA

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego otrzymało w ramach dostaw UNRRA 13.500 kg proszku cytrynowego, który zawiera cenną witaminę „C" oraz większą ilość ziarna kakaowego. Fabryki krakowskie w najbliższym czasie wyprodukują już cukierki i czekoladę z otrzymanego surowca.

Przewidziana ilość wyrobu cukierków i czekolady jest tak duża, że zasili ona cały rynek polski.

### Płyną towary Odrą ze Śląska na Pomorze

Zarząd Dróg Wodnych w Bydgoszczy otrzymał zawiadomienie, że w dniu 11 bm rozpoczęto na Śląsku, po przerwie zimowej, ładowanie berlinek z towarami, które rzeką Odrą będą spławiane do miast i portów na Pomorzu.

W górnym biegu Odry lody już spłynęły i transporty z towarami śląskimi, przeznaczonymi dla Poznania i Bydgoszczy są już w drodze.

### OSIĄGNIĘCIA PRODUKCJI HUTNICZEJ W LUTYM 1946 R.

W miesiącu lutym zakłady przemysłu hutniczego wyprodukowały ogółem 66.500 ton koksu, 46.625 ton surówki, 87.292 ton stali surowej, 70.257 ton wytworów walcowanych, 4.315 ton rur i łączników, 4.425 odkówek, 2.204 ton odlewów żeliwnych.

Plan produkcyjny wykonano prawie we wszystkich pozycjach z nadwyżką.

### WYŚCIG PRACY W KOLEJNICTWIE

Krakowska Dyrekcja Kolei wezwała Dyrekcję Lubelską do współzawodnictwa w dziedzinie usprawnienia wszelkich działów komunikacji na terenie Dyrekcji.

W ramach tego wyścigu Dyrekcja Krakowska uruchamia od dnia 1.IV.1946 r. odcinek Jeleśnia — Żywiec. Podejmuje również komunikację samochodową na linii Kraków — Krynica i Kraków — Szczawnica. Prowadzi wytężoną pracę nad odbudową linii kolejowej Tarnów — Stróże. Uruchamia również komunikację autobusową Kraków—Racławice.



# W poniewierce i zapomnieniu

## miejsce straceń w Cytadeli warszawskiej

Wojna nie oszczędziła słynnego miejsca straceń w Cytadeli.

Mauzoleum w Cytadeli, to obraz zniszczenia i zapomnienia. Potrzaskane krzyże kamienne poniewierają się wśród uschłych badyli. Szafka szklana, mieszcząca szubienice, na której wieszano „buntowników", rozbita i pogięta. Z pamiątkowej szubienicy pozostał tylko jeden bok, reszta poniewiera się próchniejąc.

Kasztan, pod którym rozstrzeliwali Niemcy swe ofiary, uschnięty, obdarty z kory z obłamanymi konarami. Zabezpieczają go jeszcze od runięcia dawne, żelazne podpory.

Z kibitki, w której przewożono więźniów, pozostały tylko szczątki. Wszędzie opuszczenie i zaniedbanie, a przecież miejsce to, uświęcone tradycją walki PPS o wolność i niepodległość, winno doznać opieki.

# NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

(12 marca)

### 1-GO DNIA CIĄGNIENIA 3 KLASY 46 LOTERII KLASOWEJ

**Wygrane po 50.000 zł.:** NrNr 33723, 51492.

**Wygrane po 20.000 zł.:** NrNr 5707, 8106, 31008, 36898, 50211, 51322, 57884 i 64339.

**Wygrane po 10.000 zł.:** NrNr 25533, 38413, 46480, 47373, 61521, 62953 i 63704.

**Wygrane po 5.000 zł.:** NrNr 3404, 5458, 9168, 18325, 20442, 25862, 29278, 40753, 41442, 41665, 46488, 56045 i 60228.

**Wygrane po 2.000 zł.:** NrNr 637, 1721, 3795, 3904, 7642, 8122, 8474, 13835, 16738, 17583, 20384, 21050, 23833, 23692, 34427, 39266, 45453, 45618, 46950, 51735, 56070, 56891, 58667, 59202, 65046, 68170 i 69291.

**Wygrane po 1.500 zł.:** NrNr 204, 1473, 2028, [illegible] 3237, 375, 63[illegible], 6539, 6654, 7289, 8316, 9483, 9516, 10026, 10522, 11477, 12166, 12939, 13098, 13861, 14267, 14684, 15696, 15815, 15911, 16526, 17871, 18585, 18755, 20526, 2[illegible]31, 22102, 23326, 23428, 23745, 24134, 25308, 28194, 28704, 31710, 32648, 32810, 32903, 33735, 35899, 35902, 36623, 37013, 37728, 38006, 38277, 39506, 42193, 44519, 44663, 44937, 45520, 46006, 50379, 51003, 51214, 52564, 52728, 52944, 53444, 53576, 53707, 54800, 54970, 55808, 55933, 56384, 57974, 58114, 58946, 59083, 59441, 59507, 60359, 60927, 61481, 62200, 62342, 62384, 62445, 62663, 62844, 63182, 64163, 65270, 65438, 65710, 65755, 65951, 66203, 66945, 67673, 68521, 68796, 69318, 69404 i 69406.

**Wygrane po 1.250 zł.:** NrNr 30, 660, 732, 876, 2276, 754, 4052, 387, 5073, 162, 199, 952, 6074, 233, 238, 417, 871, 7034, 357, 520, 978, 8978, 11143, 509, 12101, 249, 334, 13731, 14019, 647, 697, 832, 15601, 845, 16062, 330, 366, 383, 588, 848, 899, 17395, 899, 18039, 295, 288, 19752, 767, 965, 20078, 131, 171, 180, 995, 21128, 696, 706, 22178, 215, 324, 387, 24280, 579, 26007, 155, 305, 509, 736, 27084, 410, 561, 28907, 989, 29005, 402, [illegible], 854, 30137, 733, 31576, 32323, 405, 33022, 34014, 35867, 37151, 516, 38651, 39634, 40163, 341, 848, 949, 41250, 832, 955, 989, 42625, 43381, 424, [illegible], 44467, 717, 775, 45029, 213, 46269, 603, 786, [illegible], 722, 726, [illegible], 49772, 815, 50108, 774, 945, 51195, 287, 769, 780, 890, 910, 52000, 53092, 292, 590, 679, 948, 54185, 197, 275, 55024, 131, 143, 203, 385, 554, 57621, 843, 860, 58626, 663, 778, 61395, 555, 646, 867, 62115, 514, 527, 63007, 043, 208, 447, 921, 64366, 713, 65099, 937, 952, 66064, 128, 753, 67319, 508, 535, 820, 68246, 444, 703, 859.

**Wygrane po 1.000 zł.:** NrNr 222, 265, 529, 652, 663, 672, 752, 781, 1236, 367, 385, 426, 455, 503, 786, 792, 2110, 282, 561, [illegible]7, 954, 3015, 218, 294, 729, 867, 4097, 319, 494, 951, 5240, [illegible]1, 355, 544, 832, 942, 6110, 418, 699, 822, 923, 7194, 248, 659, 822, 833, 980, 8232, 437, 530, 687, 9236, [illegible], 633, 687, 848, 979, 10068, 173, 405, 412, 502, 526, [illegible], 421, 922, 936, 12021, 084, 403, 427, 679, 801, 906, 958, 972, 13228, 503, 543, 610, 688, 699, 735, 763, 912, 967, 14234, 263, 312, 582, 594, 610, 807, 973, 15180, 234, 337, 373, 470, 508, 907, 860, 981, 16276, 484, 591, 692, 955, 17392, 576, 819, 18044, 453, 502, 634, 791, 802, 964, 19078, 081, 454, 471, 492, 20198, 316, 495, 544, 632, 733, 755, 784, 21245, 335, 940, 942, 22[illegible]4, 592, 679, [illegible]0, 241, 24187, 740, 762, 882, 901, 918, 25005, 320, 348, 357, 361, 636, 720, 844, 848, 898, 26061, 129, 278, 302, 458, 463, 560, 810, 27105, 115, 119, 137, 385, 454, 459, 482, 596, 866, 28080, 307, 320, 372, 439, 460, 461, 464, 633, 632, 640, 644, 725, 30221, 223, 346, 402, 404, 435, 636, 787, 933, 31107, 471, 522, 546, 595, 619, 635, 663, 730, 738, 839, 876, 32227, 379, 891, 33326, 349, 352, 663, 34112, 314, 431, 459, 502, 532, 843, 35043, 712, 743, 921, 979, 36045, 154, 204, 422, 483, 788, 810, 825, 900, 923, 985, 37083, 145, 165, 252, 262, 361, 452, 503, 837, 909, 38150, 201, 255, 482, 504, 608, 695, 738, 785, 39105, 166, 379, 381, 694, 768, 820, 948, 957, 981, 973, 986, 40617, 650, 693, 845, 881, 908, 41226, 349, 462, 468, 828, 862, 896, 42062, 319, 491, 514, 535, 547, 566, 748, 817, 43000, 151, 346, 426, 460, 716, 848, 886, 44093, 356, 362, 484, 507, 625, 755, 850, 917, 45107, 251, 394, 421, 46062, 189, 324, 365, 403, 410, 453, 841, 47075, 257, 364, 566, 574, 591, 887, 48033, 351, 427, 454, 626, 748, 811, 843, 49184, 217, 351, 415, 454, 465, 631, 706, 50026, 147, 308, 370, 446, 483, 580, 663, 914, 942, 51179, 330, 573, 615, 743, 905, 923, 929, 52070, 281, 549, 695, 884, 979, 53041, 510, 553, 839, 641, 928, 933, 54093, 126, 173, 179, 288, 486, 533, 554, 649, 659, 760, 877, 55014, 106, 174, 211, 286, 336, 508, 587, 827, 868, 901, 947, 980, 56081, 316, 333, 355, 395, 398, 626, 648, 678, 717, 740, 841, 57189, 269, 316, 367, 383, 396, 461, 651, 661, 712, 773, 904, 941, 947, 58033, 244, 257, 414, 461, 530, 739, 954, 59054, 217, 665, 675, 688, 696, 774, 785, 807, 857, 975, 60236, 295, 474, 524, 551, 613, 867, 61010, 022, 114, 144, 211, 213, 214, 281, 62394, 638, 728, 63030, 416, 685, 712, 898, 64258, 313, 424, 677, 691, 830, 937, 969, 65154, 339, 367, 385, 485, 971, 994, 66304, 325, 389, 472, 602, 756, 925, 67266, 330, 414, 421, 443, 464, 470, 565, 832, 917, 68024, 190, 475, 535, 546, 556, 756, 859, 915, 69112, 132, 741, 743, 846, 910.

**Wygrane po 250 zł.:** NrNr 73, 110, 19, 47, 48, 65, 88, 245, 309, 439, 46, 58, 75, 668, 689, 701, 25, 27, 823, 59, 70, 911, 12, 68, 70, 1041, 70, 1405, 1676, 1703, 31, 73, 1856, 1914, 15, 34, 2014, 21, 75, 129, 205, 359, 387, 432, 560, 626, 79, 715, 837, 905, 3035, 55, 73, 102, 46, 56, 81, 214, 329, 456, 526, 639, 49, 61, 784, 809, 906, 29, 38, 61, 4013, 40, 209, 33, 81, 338, 55, 411, 54, 532, 89, 717, 741, 53, 801, 37, 999, 5052, 91, 134, 76, 327, 515, 40, 84, 641, 706, 65, 812, 81, 89, 92, 96, 951, 6015, 47, 49, 136, 154, 74, 86, 210, 11, 61, 302, 04, 59, 72, 433, 64, 87, 546, 78, 603, 39, 42, 56, 95, 705, 49, 58, 90, 91, 830, 62, 914, 89, 7024, 45, 89, 193, 334, 407, 21, 51, 73, 98, 527, 59, 650, 74, 708, 58, 817, 48, 87, 916, 8133, 71, 364, 481, 525, 33, 670, 789, 912, 9920, 106, 231, 589, 613, 64, 66, 749, 91, 806, 26, 944, 93, 10008, 48, 56, 99, 112, 99, 285, 368, 77, 92, 99, 461, 532, 613, 21, 716, 18, 24, 37, 85, 97, 905, 79, 887, 941, 52

dalszy ciąg jutro

HELENA BOGUSZEWSKA 24)

# NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Tak, pieniądze były, krążyły. Zmieniały się na kiełbasę, na boczek, na chleb, na wódkę. Przedłużały życie, wędrując po kieszeniach Kapo, pozwalały nie iść do tego najgorszego karnego Kommando pracy, gdzie śmierć była pewna i szybka, tylko do jakiegoś lżejszego w magazynach czy w kuchni, gdzie niektórym udawało się niekiedy przeżyć, jeśli mieli trochę szczęścia. Pieniądze były, krążyły, z kieszeni Kapo szły do kieszeni SSmanów, SSmani żarli, pili, po prostu pękali z dobrobytu, rozsadzało ich bogactwo jakiego nigdy przedtem nie zaznali, rozsadzało ich złoto wyciskane z każdego nowego transportu. Oficjalnie wysyłali do centrali w Berlinie całe pociągi kosztowności, garderoby, w ogóle wszelkich rzeczy codziennego użytku, zwiezionych tutaj z całej Europy, a prywatnie, dla siebie, dla swych domów, dla rodzin, lub na handel wywozili wagonami więzienne dobro...

Tutaj byli panami, tutaj chodzili pijani, rozbestwieni, rozpasani poczuciem nieograniczonej władzy, sami już nie wiedzący, co by tu jeszcze wymyśleć. Więc wymyślali coraz to nowe, coraz bardziej wyrafinowane sposoby, oprawy dekoracyjne i widowiskowe dla kaźni i śmierci. Oto z daleka przede mną na jakimś śmietnisku pod ścianą baraku wznosi się coś, co z daleka wygląda jak zabawka: domy, wieże, cały zamek niewyższy od stołu. Z bliska okazało się, że są to modele, dla zabawy SSmanów lepione przez więźniów na rozkaz z mieszaniny cementu z betonem. Niemcy kazali też ulepić ze szczegółami model całego obozu, tak zwany stół plastyczny, rozbity podczas ucieczki z Majdanka w lipcu.

Tak więc SSmani żarli, pili, bawili się i zabijali. Więźniowie ginęli. Kto miał pieniądze, usiłował przedłużyć sobie życie, złoto krążyło, przechowywane w nieprawdopodobnych skrytkach, wyciągane z nieprawdopodobnych skrytek, przechodzące z rąk do rąk. Opowiadano mi o jakimś legendarnym złotym zegarku z szesnastoma drogimi kamieniami, z ogromnym brylantem zamiast śróbki do nakręcania, opowiadano mi o złotych pierścionkach oddawanych za wieści ze świata, za gazetę z miasta.

A jednak nie tylko pieniądze stanowiły o możności przetrwania. Oprócz sił fizycznych, więcej może niż one, stanowiły o tym zdolność organizowania się, spryt życiowy, szybka orientacja szybka decyzja. Ludzie rozmaicie „kombinowali", rozmaicie lawirowali śród ciągłej śmierci. Sprzedawali swoje umiejętności sprzedawali swoje wyroby.

Przemysł kwitł — powiedział do mnie ktoś, kto lata spędził na Majdanku.

— Jakto, przemysł kwitł?

— No, sprzedawało się różne wyroby. Kobiety wyrabiały plecionki z włosów, mężczyźni srebrne pierścionki z czarnym oczkiem ze szczoteczek od zębów...

— A skądże brało się srebro?

— A czy to mało było srebra na Majdanku?

W głowie się to nie mieści: złoto, srebro, podziemne życie, a tu obsługa krematorium z węglowego pola znowu poszła do pracy, a tu znowu przyszedł nowy transport więźniów, a tu znowu idzie dym z komina...

Te osoby, zwiedzające samotny budynek w polu, to chyba znajomi z PKWN. Przyjechali autem, zostawili gdzieś auto, poznali mnie i dają mi znaki z daleka, żebym tam przyszła do nich. Skręcam więc przez pole.

Strzępy rozmów, mnóstwo zapamiętanych szczegółów wszystko to krąży dokoła mnie, otacza mnie jak opar. Myślę sobie: cóż z tego, że obsługa krematorium szła do pracy? Przecież w tym podziemnym Majdanku krążyły nawet piosenki „krematrium boys" powstała „Loża Szyderców", pisano wiersze, śmiano się...

Czyż nie urządzano nawet czegoś w rodzaju potajemnego uniwersytetu, pogadanek naukowych? Jakąż siłę ducha trzeba było mieć, żeby w tych warunkach... Ale tam był przecież inżynier Zelent!

Na myśl o inżynierze Zelencie doznaję pewnej ulgi w tym ciężkim dniu. Bo przecież on organizował, zrzeszał towarzyszy koło siebie i umiał ich napełnić siłą przetrwania, ideą wzajemnej pomocy w tych najstraszniejszych cierpieniach, zadawanych ludziom przez ludzi. On dopomagał, podnosił na duchu, krzepił, żeby, o ile tylko można, ustrzegali się przed najgorszym, żeby się nie załamali. Z kimkolwiek rozmawia się o Majdanku, słowo „załamanie" pada raz po raz. Załamanie oznacza w języku obozowym utratę już nie tylko siły, ale i woli do przetrwania. Oznacza depresję, apatię, zupełne opuszczenie rąk.

Załamać się, to pierwszy etap na drodze stania się „gamelem", to umrzeć wewnętrznie, zanim jeszcze śmierć przyjdzie z zewnątrz. Za załamaniem szedł całkowity upadek sił fizycznych, szła śmierć. A ludzie Zelenta żyją, chodzą, pracują, nawet umieją się śmiać, nawet tańczą z partyzantkami w schronisku na czwartym piętrze na ulicy Trzeciego Maja...

Okazuje się, że samotny budynek w polu, to znany mi już skład butów. Buty wypełniają wielką halę warstwą wysoką na metr, czy półtora metra. Buty wylewają się pustymi otworami okien na zewnątrz budynku, otaczają cały barak, wszędzie buty, wszędzie buty...

Znajomi ze Spokojnej oglądają te buty. Więc i ja oglądam je znowu. Stąpam po butach. I znowu to samo wrażenie: jeżeli w innych miejscach Majdanka trudno jest sobie wyobrazić, co tam się działo, to tu nie trzeba sobie już niczego wyobrażać. Tu się po prostu widzi: ile par tych butów, tylu zamordowanych ludzi. To jest oczywistsze, wymowniejsze ponad wszelkie cyfry, ponad wszystkie inne dowody. Te eleganckie, sportowe, wielkie buty męskie, świadomie, naumyślnie jako toporne, a z najdroższej skóry wykonane, o przesadnie grubej podeszwie. Te zagraniczne wymyślne plecionki damskie na wysokim obcasie, te niezliczone formy i kolory pantofli, te małe zupełnie malutkie sandałki dziecinne... Wszystkie bez pary, zgniecione ludzkimi stąpaniami po nich, a prawie wszystkie wytworne, drogie. Wśród nich tu i ówdzie damskie torebki, paski, pasy rupturowe, jakieś części przyrządów ortopedycznych, i jeszcze: zwinięte rulony pergaminowych żydowskich tekstów modlitewnikowych.

(d. c. n.)

## Reportaż fabryczny

# Jak odbudowano fabrykę „Ursus"

Kto widział przed rokiem kupy gruzów i zupełnie ogołocone hale fabryki „Ursus", ten nigdy nie przypuszczał, że fabrykę tę da się jeszcze uruchomić. Niemcy wywieźli nawet ramy okinene, powyciągali z rurek przewody elektryczne, nie zostawili nawet złomu, walającego się po fabryce. Nie omijając żadnego szczegółu, wywieźli wszystko doszczętnie.

Dzisiaj komin fabryczny dymi. Fabryka idzie.

Jak tego dokonano, opowiada mi przewodniczący rady zakładowej i dyrektor fabryki „Ursus" tow. Duda.

— Zaraz po odejściu Niemców zaprzęgliśmy się do pracy. Dzięki ofiarności roboników, którzy nie zważając na niebezpieczeństwo, wyszukiwali i ładowali wywieziony sprzęt i już w kwietniu przyszły z Niemiec pierwsze transporty maszyn. Trzeba wziąć pod uwagę, że wtedy trwały jeszcze działania wojenne.

— Dzięki ofiarności robotników — mówi tow. Duda — to nie jest frazes, bo weźcie pod uwagę: Pierwsi, którzy przyszli do fabryki, przynieśli ze sobą własne narzędzia, a wzamian za to otrzymywali tyle, że wystarczało im to na jeden kilogram chleba. Mało tego. Kiedy dzięki miejscowym władzom wojska Polskiego przyznano nam 5 ton cukru, nie mając go za co wykupić, zwróciliśmy się do robotników z prośbą o pożyczkę. W przeciągu 2-ch dni ją otrzymaliśmy, a wykupiony cukier bardzo nam pomógł do przetrwania tych najcięższych początkowych czasów.

A jak pracowali, to proszę posłuchać:

Na teren fabryki przywieziono naładowanych 458 samochodów i 306 wagonó o łącznym tonażu 6.550 ton różnych części maszyn. Ile to pracy i wysiłku kosztowało naładowanie i złądowanie tylu wagonów bez pomocy dźwigów. Nie mówię już o takiej drobnostce, jak szklenie okien, do którego użyto przeszło 1.200 m. kw. szkła.

— No, ale dosyć cyfr. Przejdźmy się po terenie!

Omijając stosy żelastwa, które jest sortowane przez robotników, wchodzimy do hali warsztatów mechanicznych. Hala wibruje odgłosem 350-ciu obrabiarek. Nad każdą maszyną pochylony robotnik pilnie obserwuje bieg obróbki.

— Co produkujecie? — pytam tow. dyr. Kellera.

— Części do traktorów. Bo przecież prócz odbudowy fabryki, wykonujemy traktory dla naszego rolnictwa. Oto jedna z części — mówi i pokazuje mi leżącą przy maszynie oskę.

Chodzimy tak od hali do hali. Wszędzie ruch. M. in. jestem świadkiem uruchomienia odremontowanego kompresora. Jaka radość biła z twarzy robotników. Jak cieszył się tow. dyrektor, który z początku z niepokojem obserwował manometry.

Kiedy szliśmy w stronę wyjścia, tow. Duda mówił:

— Nie wiem, czy nie przeholowałem. Otworzyliśmy przy fabryce szkołę zawodową dla praktykantów, która już jest czynna. Ale formalności nam jeszcze nie załatwiono. I formalnościom tym nie widać końca.

Mówiąc to, uśmiecha się smętnie.

A komin fabryczny dymi. Fabryka idzie.

H. Dąbrowski.

# 21 wagonów mąki przybyło do Warszawy

## Czy spadnie cena chleba?

Dziś po kilkudniowej przerwie nadeszło do Warszawy 21 wagonów mąki 80% z Lubelszczyzny i Kieleckiego. Mąka ta została wyładowana w magazynach „Społem" i niezwłocznie rozdzielona będzie między piekarnie.

Dodać należy, że następne transporty znajdują się w drodze. Ponad to czynione są starania o sprowadzenie do stolicy mąki wolnorynkowej.

Przybycie transportów z mąką do Warszawy niewątpliwie wpłynie na zniżkę cen chleba, które w ostatnich dniach bardzo skoczyły w górę.

# Artykuły włókiennicze i obuwie na kartki

Na mocy rozporządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia rb. na terenie całego państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymywania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa, zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałów są następujące (na okres 1½ roku): wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tego materiału w ilości 3 metrów (42 punkty na okres jednego roku): a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 metrów przy pojedyńczej szerokości 70 cm. — 8 metrów (56 punktów), b) wyrobów dziewarsko-pończoszniczych w ilości 4 szt. (46 punktów) i c) obuwia skórzanego 1 para (30 punktów).

Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe, mają prawo otrzymać w następnym kwartale za 20 punktów artykuły bawełniane lub trykotowe. Jeżeli przedzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równowartość niewyzyskanej ilości punktów w następujących towarach: tkaniny szerokości 70 cm. punktów 7, za każde następne 10 cm. — 1, koszule męskie z rękawami punkt. 21, koszule męskie bez rękawów pkt. 14, kalesony długie pkt. 10, kalesony krótkie pkt 7, komplety damskie pkt. 21, koszule nocne męskie i damskie pkt. 21, ubrania, również robocze pkt. 35, suknie damskie pkt. 28, bluzki pkt. 10, spódnice pkt. 7, swetry pkt. 7, pończochy męskie i damskie pkt. 4, skarpetki pkt. 2, chustki na głowę pkt. 5, ręczniki pkt. 8, rękawiczki pkt. 1, chusteczki do nosa pkt. 1, szelki pkt. 1, koce pkt. 14.

Tkaniny i wyroby wełniane o zawartości wełny od 20—50%: tkaniny wełniane punk. 14; ubranie męskie i damskie wełn. pkt. 42, bawełniane lub dziewarskch pkt. 26; palta męskie i damskie wełn. pkt. 42, baweln. lub dziewar. 21; marynarki wełn. pkt. 21, baweł. lub dziewar. 21; spodnie wełn. pkt. 18, baweln. lub dziewar. pkt. 7; spódnice wełn. pkt. 14; suknie wełn. pkt. 28; swetry baweln. pkt. 14; skarpetki baweln. pkt. 4; pończochy wełn. pkt. 28, baweln. pkt. 6, koce wełn. pkt. 28.

Niewymienione artykuły będą obliczane w punktach odpowiednio do zużytych na ich wyrób ilości materiałów i rodzaju włókna.

Dla tkanin czysto wełnianych będzie ustalona punktacja z chwilą przejścia fabryk na wyrób tego rodzaju tkanin.

Posiadacze kart odzieżowych mogą zamiast przyznanej im odzieży otrzymać odzież dziecinną, na którą zalicza się połowę punktów wyznaczonych na odzież dla dorosłych.

# Przed uruchomieniem kolejki elektrycznej do Otwocka

Na przystanku kolejowym Olszynka na Grochowie prowadzone są na dużą skalę roboty. Wznosi się tam pomieszczenia dla naprawy warsztatów kolejowych zniszczonych przez Niemców, oraz budynki dla celów gospodarczych. W niektórych budynkach prace murarski prowadzone są już na poziomie drugiego piętra.

Prace te mają związek z projektowanym uruchomieniem pociągów o trakcji elektrycznej na trasie Warszawa Wschodnia — Otwock.

# Dlaczego zapałki podrożały?

Od dłuższego czasu znikły w Warszawie zapałki. Niemal w żadnym kiosku z papierosami nie można ich kupić. Kupuje się je czasem od przygodnego sprzedawcy na ulicy, ale odczuwa się wyraźnie ich brak.

W pierwszych dniach, po zapowiedzi, że zapałek jest więcej, niż potrzebuje rynek i że będą kosztowały tylko 1 zł — istotnie, w kilku spółdzielniach w Warszawie można je było otrzymać w tej cenie. Po tygodniu skoczyły na 2 zł i po tej cenie można je było otrzymać wszędzie w ciągu długiego czasu. Aż nagle znikły z rynku. Tam, gdzie je można było dostać, kosztowały już 3 zł, a ostatnio skoczyły na 5 zł.

Czym to umotywować? — Zapytany właściciel budki z papierosami, odpowiedział, że zapałek trzymać nie będzie, bo w ostatnich dniach zaczęto sprawdzać, po ile sprzedaje zapałki i gdy podał sumę 2 zł — pytający spisywał mu protokół, wyznaczył karę i konfiskował zapałki. To też zapałki znikły z budek, a pojawiły się u krążących po ulicach przekupniów. Ponieważ je trudno kupić, więc dlatego ceny podskoczyły w górę.

# Jak zgłaszać reklamacje w sprawie zaginionych paczek

Celem zwalczenia i przeciwdziałania ginięciu paczek pocztowych lub ich ograbieniu, Ministerstwo Poczt i Telegrafów powołało specjalne komisje lotne przy każdej Dyrekcji Okr. P. i T. i większych urzędach pocztowych. Reklamacje o zaginięciu lub ograbieniu paczki należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Poczt i Telegrafów: Warszawa, ul. Ratuszowa 11.

Reklamacje te aż do odwołania są zwolnione od opłat pocztowych o ile po stronie adresowanej umieszczony zostanie napis „Reklamacja".

Ministerstwo P. i T. spodziewa się, że tym sposobem, przy pomocy społeczeństwa ukróci nadużycia z paczkami, na co ostatnio liczne nadchodziły skargi.

# Zerwanie z przywilejami

## w udzielaniu koncesji monopolowych

Przed wojną koncesje na sprzedaż wyrobów alkoholowych były udzielane indywidualnie, tak, że cały dochód płynął do kieszeni uprzywilejowanych jednostek. Było to aspołeczne i antydemokratyczne. Dlatego też system został obecnie radykalnie zmieniony i na podstawie decyzji konferencji czynników zainteresowanych, odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wprowadzono w tej dziedzinie następujące zasady:

Wszystkie koncesje na sprzedaż wyrobów spirytusowych obejmuje Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych, ale w dochodach mają udział inne jeszcze organizacje, a mianowicie te, które skupiają w swych szeregach osoby poszkodowane na zdrowiu wskutek działań wojennych, jak inwalidów, b. więźniów obozów koncentracyjnych i tp.

Podstawą dochodów są stawki dzierżawne, albowiem Związek Inwalidów wydzierżawia koncesje osobom fizycznym lub prawnym wedle stawek uzgodnionych z zawodowymi organizacjami przemysłu gastronomicznego. Fundusze płynące z tego źródła mogą być tylko w wyjątkowych wypadkach obrócone na zapomogi indywidualne i inne cele konsumcyjne. W pierwszym rzędzie obracane mają być na cele produkcyjne, a mianowicie: 1) na prowadzenie schronisk, domów inwalidzkich, domów wypoczynkowych dla więźniów politycznych, sierocińców, 2) na organizowanie warsztatów pracy spółek i spółdzielni, ośrodków szkolenia dla inwalidów wojennych i tp.

# Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 14 MARCA

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka lekka. 6.45 Dziennik radiowy. 7.20 Muzyka lekka. 7.45 Powtórzenie dziennika poran. 7.50 Muzyka z płyt. 12.03 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Arie koloraturowe w wyk. Z. Łasakiewicz. 13.00 Audycja szkolna. 13.15 Koncert dla szkół. 14.00 Dziennik popoł. 16.15 Audycja z cyklu „Słuchamy muzyki". 16.55 Reportaż. 17.10 Koncert muzyki lekkiej. 18.30 Nauka przy głośniku: „Kultura antyczna" odczyt prof. Przychodskiego. 19.00 Audycja chopinowska z płyt. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Koncert Małej Orkiestry PR. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.15 Orkiestra taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. radiowego. 23.35 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

*PODZIĘKOWANIE*

Społ. Ob. Liga Kobiet — Koło Mokotów (ul. Chocimska 4) — składa niniejszym serdeczne podziękowanie: prof. Konserwatorium Warszawskiego ob. Trombini-Kazurowej, ob. ob. Stelli Wardzyńskiej, Ryszardowi Gruszczyńskiemu oraz wszystkim innym artystom, którzy wzięli bezinteresowny udział w koncercie, jaki się odbył w dniu 24 II 1946 r. w użyczonej bezpłatnie sali PPS (ul. Chocimska 4), dochód z którego przeznaczony był na Fundusz Kasy Samopomocy Koła Ligi.

# Z ŻYCIA PARTII

### O POMOC DLA POWIATU JASIELSKIEGO

Na wiecu zorganizowanym przez Powiatowy Komitet PPS w Jaśle, o którym donosiliśmy wczoraj, zebrani uchwalili rezolucję, w której popierają słuszną politykę Rządu Jedności Narodowej, opowiadają się za blokiem wyborczym, domagają się zlikwidowania band NSZ i wysiedlenia Niemców z Polski. Zebrani zwracają się w rezolucji do Rządu z prośbą o jak najwydatniejszą pomoc w odbudowie 20.000 zniszczonych, przez działania wojenne, domów i budynków gospodarczych w powiecie jasieskim, pomocy w ziarnie siewnym i w żywności dla 40.000 osób oraz pomocy odzieżowej z darów UNRRA.

### OMTUR SZKOLI KADRY AKTYWISTÓW I INSTRUKTORÓW

W Szkole Centralnej OM TUR w Warszawie odbyło się otwarcie III Kursu Aktywistów oraz II Kursu Instruktorów Organizacyjnych i Spółdzielczych.

W dniu otwarcia inauguracyjny wykład o celach i zadaniach OM TUR wygłosił do uczestników obu kursów tow. Żelazko.

### Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO KOŁA OM TUR

W gmachu KC OMTUR odbyło się zebranie Warszawskiego Koła Akademickiego OM TUR, na którym wygłoszony został referat tow. Szklarczyka o socjaliźmie utopijnym.

W niedzielę, dnia 17 bm., przewidywany jest referat tow. Kucharskiego o Konstytucjach 1921 r. i 1935 r.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ OMTUR

*Czwartek, dnia 14 marca rb.*

Godz. 18 Dzielnica Czerniaków (ul. Stępińska 42), referat tow. Bratow o wychowaniu socjalistycznym.

Godz. 18. Żolibórz (ul. Kossaka 10), referat na temat spółdzielczości.

*Piątek, dnia 15 marca rb.*

Godz. 17 Wola (ul. Ogrodowa 39/41), referat na temat spółdzielczości.

### DZIELNICA MOKOTÓW

W niedzielę, dnia 17 bm., o godz. 9.30 rano w sali Domu PPS (ul. Chocimska nr 4), odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS, na którym referat wygłosi *tow. min. Stefan Matuszewski*

### UWAGA — KOŁO GAZOWNIA!

Zebranie aktywu PPS — Koła Gazownia — odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14 w lokalu Rady Zakładowej i Związku Zawodowego Gazowni Miejskiej.

Ogólne zebranie PPS — Koła Gazownia — odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 14 w Świetlicy na Woli w Fabryce Gazu, ul. Dworska 25.

### ZEBRANIE REFERENTÓW WYDZIAŁU ZAWODOWEGO

Wydział Zawodowy WK PPS zwołuje w dniu 14 bm. o godz. 15 (ul. Śnieżna 4) zebranie referentów Wydziału Zawodowego przy dziennikach PPS.

Ze względu na ważność obrad, wzywa się wszystkich referentów do punktualnego przybycia. Obecność obowiązkowa.

### ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW PRZY WK PPS

Zebranie Koła Prelegentów przy WK PPS odbędzie się w środę dnia 13 marca rb. o godz. 16.30 w lokalu WK, ulica Śnieżna 4.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i omówienie planu pracy na najbliższy okres.

Obecność wszystkich prelegentów obowiązkowa.

### ZEBRANIA DIELNICOWE

W środę, dnia 13 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy w lokalu przy ul. Chocimskiej 4.

W dniu 14 bm. o godz. 16, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Praga-Centralna (ul. Szwedzka 2/4).

*Piątek, dn. 15 marca rb.*

Godz. 18. Dzielnica Grochów (ul. Podskarbińska 6), zebranie z referatem tow. Sendlaka.

Godz. 18. Dzielnica Ochota (ul. Niemcewicza 9), referat tow. Stopnickiego.

Godz. 17.30 Dzielnica Mokotów (ul. Chocimska 4), wieczór dyskusyjny z referatem tow. Grabczaka.

KOŁO PRZY PORCIE CZERNIAKOWSKIM

Dnia 14 bm. o godz. 15.30 odbędzie się zebranie z referatem tow. Jędrzejczaka.

### ULGOWE BILETY NA SZTUKĘ „WRÓG LUDU"

Referat Kulturalny WK PPS zawiadamia, że począwszy od dnia 11 marca można w sekretariacie WK PPS, Śnieżna 4, nabywać od 30 do 40 biletów w cenie 5 złotych na sztukę H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu". Sztuka grana będzie w dniu 17 marca br. w sali teatru Comedia przy ul. Szwedzkiej 2—4.

# OGŁOSZENIA DROBNE



# TEATRY

*Teatr Polski* (Karasia 2) dziś o g. 17.30 „Lilla Weneda".

*Opera* (Marszałkowska 8) dziś o g. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

*Teatr Mały* (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

*Teatr Powszechny m. st. Warszawy* (Zamojskiego 26) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

*Teatr Comedia* (Szwedzka 2/4) dziś o g. 17.30 dramat Ibsena „Wróg Ludu".

*Praski Teatr Rewii* (ul. Zygmuntowska 8) wesoła rewia pt. „Wybory i kolory" z udziałem I. Skwierczyńskiej, H. Perkowskiej, A. Piotrowskiego, W. Zwolińskiego, R. Młynarczyka, Z. Buczyńskiego i innych. Orkiestrą dyryguje St. Nawrot, przy fortepianie W. Kasztelan, dekoracje W. Petrini. Początek przedstawień o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o 15, 17 i 19.

*Klub Satyryków „Kukułka"* (Cukiernia Szwajcarska, ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) o godz. 17-tej. W niedziele i św. o 12-tej.

### PREMIERA W TEATRZE POLSKIM

Wobec olbrzymiego powodzenia „Lilli Wenedy" zapowiadana na koniec bieżącego tygodnia premiera w Teatrze Polskim, została odłożona do piątku dnia 22 marca.

Będzie nią prawie nieznana i niegrana w Warszawie od lat przeszło osiemdziesięciu, komedia J. Korzeniowskiego pt. „Majątek albo imię". Jest to komedia obyczajowa w 5 odsłonach, bardzo charakterystyczna dla Warszawy z połowy XIX wieku.

Reżyseruje dyr. Arnold Szyfman. Dekoracje, kostiumy i meble — zaprojektował T. Gronowski.

*Obsada:* S. Broniszówna, K. Królikiewiczówna (dubluje Stelmachówna), Z. Lindorfówna (która po raz pierwszy ukaże się na scenie po przeszło 6 latach), M. Strońska (dubluje Czylewska), F. Dominiak, W. Gliński, Cz. Kalinowski, T. Kostrzeński, M. Milecki (dubluje T. Jastrzębowski).

# KINA

Kino *„Atlantic"* (Chmielna 33) Film muzyczny „Muzyka i miłość". Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46.

Kino *„Polonia"* (Marszałkowska 56) komedia jazzowa „Świat się śmieje" oraz reportaż z obrad Organ. Narodów Zjednocz.

Kino *„Tęcza"* (Żoliborz — Suzina 4) „Parada sportowa" oraz dodatki: „Kaftan bezpieczeństwa", „Mała Kawiarenka". Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46.

Kino *„Syrena"* (Praga, Inżynierska 3) radziecki film szpiegowski „Pojedynek" oraz reportaż z IX sesji Kraj. Rady Narodow.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19, w niedziele i święta poranki o godz. 11-tej.

### KINA RUCHOME DLA ŚWIETLIC

Okręgowy Zarząd Kin w Warszawie niezależnie od rozdzielanych za pośrednictwem Związków Zawodowych 50% miejsc w kinach stałych zorganizował 4 kina ruchome dla obsłużenia organizacji, instytucji, związków i zakładów pracy w ich lokalach świetlicowych.

Zamówienia przyjmuje i udziela informacji Okręgowy Zarząd Kin — Marszałkowska Nr 56, tel. 8-57-37 w godzinach biurowych.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł 25. W tekście red. 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawn. „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8-67-79.

REDAGUJE KOMITET — B — 05256

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"